

Protesty w Zielonej Górze

Dodano: 21.09.2018

21 września w południe pod siedzibą RDLP w Zielonej Górze zebrało się ok. 30 przedsiębiorców leśnych. Delegacja kilkunastu przedsiębiorców udała się na rozmowy z dyrektorem RDLP Wojciechem Grochala.



Przedsiębiorcy leśni z terenu RDLP w Zielonej Górze protestują przeciwko planom dyrekcji wprowadzenia podziału w przetargach na usługi leśne na pakiety harwesterowe i pakiety hodowlane.

Taki podział ma obowiązywać w przetargach na usługi leśne wykonywane w przyszłym roku na terenie RDLP w Zielonej Górze.

Jak relacjonuje Dominik Kurowiak, przedsiębiorca leśny i uczestnik tego spotkania, dyrektor Grochala przekonywał na nim, że chce zaoszczędzić na pozyskaniu, dofinansowując jednocześnie hodowlę. Przedsiębiorcy odpowiadali, że sami wiedzą najlepiej, jak podzielić pieniądze wewnątrz swoich firm.

Przedsiębiorcy są zdania, że jeśli robić pakiety harwesterowe, to od razu w całej Polsce, a nie tylko w jednej dyrekcji. Obawiają się, że prace harwesterowe „wezmą” firmy spoza ich terenu, a im zostanie

hodowla.

Martwią się też, że pakiety harwesterowe mogą być furtką do zwiększenia zakresu wykonywania prac pozyskaniowych przez maszyny należące do Lasów Państwowych.

Tomasz Karataj, inny przedsiębiorca leśny i uczestnik spotkania z dyrektorem Grochałą mówi, że argumenty strony zulowskiej odbiły się od ściany. Jak relacjonuje, dyrektor zapytany, czy jest szansa na zmianę decyzji o wprowadzeniu pakietów harwesterowych odpowiedział, że nie.

Zdaniem Karataja problemem jest to, iż koszty społeczne pracy w lesie są bardzo duże. Wypadki zdarzają się coraz częściej, drwale nie dożywają do emerytury, przechodzą na renty. Jego zdaniem Lasy Państwowe powinny płacić za usługi uczciwie, tak, by przedsiębiorcy mogli też w sposób legalny i na godnych warunkach zatrudniać swoich pracowników. Podaje przykład stawek dla maszyn należących do Lasów Państwowych, które te same prace wykonują drożej od zulowców.

Jak mówi Karataj, teren RDLP w Zielonej Górze jest terenem popegieerowskim. Zule dają szansę ludziom, których państwo w pewnym momencie zostawiło samych sobie. A dziś część z nich to operatorzy maszyn leśnych, którzy mogą pracować w godnych warunkach.

Tomasz Karataj wskazuje, że przez tyle lat środowisko przedsiębiorców leśnych rozmawia z Lasami, były uzgodnienia, był obrany kierunek rozwoju branży usług leśnych. A w czasie kruchych lat, jeszcze przed wejściem do LP zamówień publicznych, wiele kosztów zule brały na siebie, rozumiejąc ówczesną trudną sytuację Lasów. Tymczasem dziś jak firma ma inwestować w maszyny, w nowoczesność, jeśli co roku jest zaskakiwana innym podziałem pakietów.

Jak mówi Karataj, przedsiębiorcy proponowali na spotkaniu, by w pierwszej turze zostawić przetargi tak, jak były w ubiegłym roku, a pakiety harwesterowe ew. zrobić wówczas, gdy po pierwszej turze zostaną nieobsadzone pakiety.

Przedsiębiorcy z Zielonej Góry planują dalszą walkę. Chcą skierować swoje postulaty do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie.

Dlaczego protestują?

RDLP w Zielonej Górze, jak pisaliśmy, planuje podzielić na przyszły rok prace leśne na pakiety harwesterowe wielkości ok. 24 tys. kubików oraz pakiety hodowlane o wartości ok. 500 tys. zł każdy.

Pakiety harwesterowe mają zawierać część pozycji przeznaczonych do pracy harwesterem, a pakiety hodowlane pozostałe pozycje cięć, pozycje do cięć ręcznych, część pozycji trzebieżowych, czyszczenia i pozostałe zadania hodowlane.

Lokalni przedsiębiorcy nie godzą się na takie rozwiązanie. Mówią, że pakiety harwesterowe „wezmą” za niskie pieniądze firmy spoza ich terenu, np. te, które skończą prace na kłesce na Pomorzu. A z samych pakietów hodowlanych, choćby lepiej płatnych, nie da się utrzymać. Przedsiębiorcy są też zdania, że pakiety harwesterowe mogą być, ale w całej Polsce, a nie tylko w ich dyrekcji.

Głosy przedsiębiorców opisaliśmy tu:

http://firmylesne.pl/lista/lasy-panstwowe/pokaz/pakiety_harwesterowe_w_zielonej_gorze,4055

Stanowisko RDLP

- Z całej puli, przeznaczonej na prace leśne, ok. 75% szacujemy, że wydamy na sfinansowanie prac z zakresu pozyskania, a 25% na prace hodowlane - mówił nam wcześniej dyrektor RDLP w Zielonej Górze Wojciech Grochala.

- Dlatego też, poprzez koncentrację pozyskania w pakietach maszynowych, które charakteryzuje duża wydajność i niskie koszty jednostkowe, chcemy zaoszczędzić na pozyskaniu, a te „zaoszczędzone” pieniądze przeznaczyć na hodowlę, która z uwagi na wzrost płac i braki na rynku pracy może okazać się niedoszacowana. Stąd wyodrębnienie pakietów maszynowych i pozostałych, zawierających prace hodowlane - dodawał dyrektor.

Pełne stanowisko RDLP przedstawiliśmy tu:

http://firmylesne.pl/lista/lasy-panstwowe/pokaz/pakiety_harwesterowe_i_hodowlane_stanowisko_rdlp_w_zielonej_gorze,4058

wysłuchał: **Rafał Jajor**

Czekamy na opinie Czytelników w tej sprawie: info@firmylesne.pl

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.